Dodatek do tygodnika „NIEDZIELA".

Nr. 20 Dąbrowa-Górnicza, dn. 15 lipca 1934 roku Rok I

GŁOS DUSZPASTERZA

Bądź Apostołem prasy katolickiej!

PARAFJI MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ w Dąbrowie-Górniczej.

Służ Sprawie Bożej!

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dn. 15 lipca r. 1934.

Godz. 6.30 — Jutrznia.

7.00 — Prymarja — ks. Proboszcz, kazanie — ks. Derbis.

8.30 — Msza św. w kaplicy M. B. Częstochowskiej — ks. Proboszcz.

9.30 — Msza św. — ks. Derbis.

11.00 — Suma — ks. Derbis; kazanie — ks. Proboszcz.

16.00 — Nieszpory. Procesja jubileuszowa.

Dyżurnym w bież. tygodniu — Ks. W. Derbis.

Co to jest Parafja?

Wyraz „parafja" pochodzi od dwóch greckich słów, które oznaczają „domy sąsiednie". Pojęcie parafji możnaby określić ściśle według znaczenia tych słów, jako nagromadzenie w mniejszej lub większej ilości domów około jakiegoś kościoła. Określenie to jednak nie mówi wszystkiego, jest zbyt powierzchowne. Parafja katolicka stanowi coś więcej i coś doskonalszego, niż przygodne nagromadzenie domów na pewnem terytorjum — parafja to wielka rodzina Boża.

Jak powstały parafje? Apostołowie szli jako pierwsi misjonarze i głosili po miastach Ewangelję Chrystusową. Lud się nawracał, przyjmował chrzest, gromadka rosła, przybywało coraz więcej rodzin, powstawała gmina chrześcijańska i Kościół w znaczeniu dziejów Apostolskich i Apokalipsy św. Jana. Te pierwsze gminy, pierwsze Kościoły kierowane były przez Apostołów i biskupów. Biskupi mieli do pomocy kapłanów i diakonów, którym powierzono różne czynności w sprawowaniu świętych obrzędów. Te gminy chrześcijańskie były pierwotworem dzisiejszych parafji.

Cała jurysdykcja spoczywała w rękach biskupa, kapłani zaś byli tylko ich pomocnikami, wolno im było działać, ale tylko w ramach delegacji. W większych miastach, gdy liczba nawróconych rosła, jeden Kościół nie mógł wystarczyć. Z konieczności powstawały nowe Kościoły, a biskupi „ustanawiali im kapłanów" (Dz. Ap. XIV. 22.). Kapłani tych Kościołów nie sprawowali Mszy św., wierni bowiem mieli chodzić do Kościoła, gdzie biskup celebrował niekrwawą Ofiarę. Ponieważ pierwsi chrześcijanie często przyjmowali Komunję św., dla łatwiejszego jej rozdawania biskupi rozsyłali Najświętszy Sakrament do wszystkich Kościołów swojego miasta. Dopiero w początkach piątego wieku papież Innocenty I pozwolił odprawiać Mszę św. kapłanom cmentarnych Kościołów. Kapłani Kościołów miejskich tego przywileju nie otrzymali.

Z chwilą, kiedy Ewangelję przyjęły wsie, często bardzo odległe od miast biskupich, zaszła potrzeba ustanawiania wiejskich parafji, a wraz z ustanowieniem tych parafji trzeba było rozszerzyć prawa i przywileje kapłanów przy nich ustanowionych. Kościoły miast biskupich długi czas nie miały swoich duszpasterzy z prawami i przywilejami proboszczów. Mijały wieki, a z nimi ustrój Kościoła przybierał coraz doskonalsze formy, dostosowywał się do nowych warunków życia.

Przyszedł wiek XVI, wiek pseudoreformacji Lutra, a deformacji życia religijnego. Zebrał się sobór trydencki, aby zaradzić złu, obmyśleć sposoby odrodzenia, ożywienia działalności Kościoła. Pomiędzy wielu olbrzymiej doniosłości uchwałami zapadła i ta, że każda diecezja ma być podzielona na stałe parafje z proboszczami na czele. Tak w drodze długiej ewolucji powstała dzisiejsza parafja w ujęciu nadanem jej przez nowy kodeks prawa kanonicznego.

Co to jest parafja? „Parafja, pisze Ks. Prymas w pasterskim swym liście, jest Kościołem w znaczeniu Dziejów Apostolskich, czyli jest rzeczywistą społecznością katolików, mającą w obrębie Kościoła Chrystusowego swoje organiczne życie, swój ustrój, swego pasterza, swoje cele i zadania, swoje prawa i czynności, swoje powiązania i odgraniczenia". Parafja więc, to minjatura Kościoła z tą tylko różnicą, że oderwana od całości nie może żyć życiem samodzielnem i jak gałąź, co się odrywa od pnia, ginie i owoców nie wyda.

Jaki jest stosunek wiernych do parafji? W dzisiejszej organizacji Kościoła, każdy chrześcijanim musi być członkiem jakiejś parafji. Niema chrześcijan luzem chodzących, niema chrześcijan, którzyby bezpośrednio z pominięciem parafji byli członkami Kościoła. Nawet najwyżsi przedstawiciele państwa, jak królowie i prezydenci, są członkami jakiejś parafji. Chrześcijanin, któremu obojętna jest własna parafja, który od niej stroni, czyni sobie wielką szkodę mimo to, że i gdzieindziej może brać udział w nabożeństwach kościelnych. Przez parafję płynie zdrój łask dla parafjan, kto się odwraca od parafji, odwraca się od tego zdroju, przestaje z niego czerpać. Przeciwnie ten, co bierze żywy udział w życiu parafji, korzysta ze wszystkich Mszy św. za parafjan odprawianych, odpustów, zasług, jakie zdobywają wierni; nigdy on nie jest osamotniony, nie jest sierotą, ale jest w wielkiej rodzinie, gdzie miłość jest najwyższem prawem i obowiązkiem każdego jej członka.

Parafja, to rodzina Boża. W parafji znajdujemy wszystkie elementy rodziny. Jak rodzina ma ojca, matkę, dzieci, jak rodzina musi mieć jakieś ognisko, dach nad głową, tak samo i parafja ma swego ojca, matkę i dzieci. Ojcem jest proboszcz, matką Kościół, a dziećmi parafjanie. Niema proboszcza bez parafjan, niema również parafjan bez proboszcza.

Co powinno cechować parafję? Jedność organiczna! Jeden proboszcz w parafji, jeden Biskup na czele diecezji, jeden Papież głową całego Kościoła, a wszyscy razem, wierni i hierarchja, stanowią owczarnię Chrystusa. „Parafja nie jest gminowładną, lecz społecznością hierarchiczną. Piastunem władzy kościelnej nie jest gmina, lub ktoś przez nią powołany, bo w Kościele Chrystusowym władza wywodzi się od Chrystusa i od Niego przez Papieża i Biskupa spływa na tych, którzy w parafji paść mają trzodę Bożą" (ks. Prymas).

Jaki jest cel parafji? Realizować Ewangelję! Królestwo Boże na ziemi rozszerzyło się aż na krańce świata. Kościół idzie wciąż naprzód pomimo walk i prześladowań. Kościół, wykonując rozkaz Chrystusa Pana: IDĄC, NAUCZAJCIE WSZYSTKIE NARODY... musi jednocześnie pogłębiać życie duchowe swych wiernych. Zadanie to, ma spełniać parafja, która nie wszerz ma się rozwijać, ale wgłąb dusz ludzkich. Budzić życie nadprzyrodzone, uprawiać kulturę katolicką, zbawiać dusze — oto zadanie parafji.

Parafja żyje życiem własnem. Ka

rykaturą życia jest wegetacja. Jak życie musi się odradzać, rozwijać, tak i parafja nie może oddać się wygodnej bezczynności. Realizacja Ewangelji wymaga pracy stałej gruntownej i planowej. Bóg chce, aby ludzie byli doskonali, aby w doskonaleniu nie ustawali nigdy. Bóg pomaga swą łaską, ale żąda współpracy ludzi. Do pogłębiania życia religijnego wezwany jest w pierwszym rzędzie proboszcz, a następnie i wszyscy parafjanie. „Nie spełnią swego zadania parafje martwe. tkwiące w zbiorowej bierności religijnej, dotknięte starczą niemocą, parafje pokłócone, zniechęcone, nudne. Tego zasadniczego braku życia nadprzyrodzonego, tej próżni duchowej nie można zamaskować ani ruchem zewnętrznym, ani gorączką organizacyjną, ani błyskotliwemi występami. Bractwa i stowarzyszenia, obchody i pochody, Kościół i sala parafjalna, lud i proboszcz nie wydadzą należytego czynu duszpasterskiego, jeżeli twórcze tchnienie Ducha św. ich nie zespoli w żywe BUDOWANIE BOŻE (I Kor. 3, 9), jeżeli parafja w sobie nie wyczuje wy[illegible] napięcia ducha Chrystusowego, a w żyłach jej nie będzie jak młotem biło tętno życia nadprzyrodzonego. Rolą Bożą zoraną (I Kor. 3, 9), ma być parafja, nie odłogiem, nie ścierniskiem, albo nieużytkiem“ (ks. Prymas).

Parafja, to nie martwa rzecz, ale żywy organizm; żyjący życiem zbiorowem; ma nie tylko ciało, ale i duszę. Ciałem parafji jest zewnętrzna organizacja, a duszą parafji jest życie z łaski, życie samego Chrystusa, krążące w członkach wiernych. Tego życia wewnętrznego nic zastąpić nie może. Jak w duszy człowieka, tak i w parafji winien żyć Chrystus, a gdzie żyje Chrystus, tam wszystko tchnąć będzie Jego duchem, duchem miłości, zgody, tam będzie jedność z ojcem parafji, wspólna troska o dobro członków rodziny, jedność z matką, jedność między członkami — będzie „jedno serce i jedna dusza“. *Proboszcz.*

Matki Boskiej Szkaplerznej.

16 b. m. t. j. w poniedziałek przypada święto kościelne Matki Boskiej. Osoby należące do Bractwa szkaplerza Karmelitańskiego niech w tym dniu licznie przystąpią do spowiedzi i Komunji św., a ci, którzy wcześniej będą u spowiedzi niech poproszą o pozwolenie przystąpienia do Komunji św. w sam dzień Matki Boskiej Szkaplerznej dla dostąpienia odpustu i wyproszenia sobie opieki Matki Najśw. w życiu i w godzinę śmierci. Radzi widzielibyśmy w tym dniu u stołu pańskiego i dzieci, które noszą na sobie szkaplerz. Wpis do szkaplerza w tym dniu będzie od rana aż do godz. 9 w kaplicy M. Bożej.

Patron Stow. Pań Miłosierdzia.

W czwartek 19 b m. o godz. 8 rano zostanie odprawiona Msza św. ku czci św. Wincentego á Paulo, wielkiego Jałmużnika i Opiekuna biednych, sierot i bezdomnych. Na tę uroczystość zaprasza się Zarząd Stowarzyszenia św. Wincentego, panie Opiekunki biednych i dobrodziejów.

Proboszcz.

Zapowiedzi przedślubne.

Następujące zapowiedzi wygłoszone będą w dniach: pierwsza — 8.VII, druga — 15.VII, trzecia — 22.VII b. r. Stanisław Przybyłko, kaw. z Gołonoga Stanisława Pałysówna, p. z Dąbr. Górn , Marjan Szczęsny, kaw. Irena Bagińska, p. oboje z Dąbr. Górn., Władysław Syrkiewicz, wdowiec z Ząbkowic Antonina Stauch, p. z Dąbr. Górn., Edward Skrzela, kaw. Rozalja Kosierówna, p. oboje z Dąbr. Górn., Bronisław Raj, kaw. z Dąbr. Górn. Janina Czubalówna, p. z Gołonoga, Feliks Wielgo, kaw. Michalina Tomczykówna, p oboje z Dąbr. Górn., Jan Kozłowski, kaw. z Dąbr Górn. Marja Pitułówna, p. z Gołonoga.

Śluby.

Od dnia 1.VII. do dnia 8.VII. 1934 r.

Eugenjusz Snopek z Kazimierą Zębal, Józef Wiuk z Marjanną Orłowską, Marjan Kazimierz Hejne z Jadwigą Marją Rudolfówną, Wacław Błażejewski ze Stanisławą Bronisławą Nowakowską, Zygmunt Andrzej Ożarowski z Aleksandrą Trzcionką, Ignacy Lazar z Leokadją Błaszczukówną.

Szczęść Boże na nowej drodze życia.

Zmarli.

Od dnia 1.VII. do 8.VII. 1934 r.

Wincenty Borowski l. 51, Józefa z Klimczyków Sadyniowa l. 37, Aleksy Konieczny l. 77.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Rocznice zgonów.

Od dn. 8.VII. do 15.VII. 1933 r.

Józef Szafrański l. 68, Pelagja ze Zgajewskich Szafruga l. 33, Janina Brodzińka l. 35, Franciszek Tatarka l. 64.

W sobotę, dn. 14 lipca o godz. 19-ej w sali Akcji Katolickiej odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Stowarzyszenia Mężczyzn Katolickich.

Złożyli ofiary na dzwony.

W dalszym ciągu złożyli ofiary na dzwony P.P. Urzędnicy i robotnicy z oddziału „Walcownie“ i „Walctokarnie“ (Huta Bankowa), Jerzy Debrey 5 zł., Kazimierz Kaczyński 5, Jan Bubała 10, Ignacy Gallot 5, Józef Bubałło 5, Ignacy Dorobisz 2, Władysław Musiałek 2, Jan Śliwa 1,50, Jan Wywioł 5, Bolesław Hyla 1, Władysław Zawadzki 2, Franciszek Paliński 1, Stanisław Gorczyński 1, Stanisław Piątek 1, Emil Olszewski 3, Władysław Szczypiński 1, Juljan Małecki 2, Stanisław Supiński 1, Józef Bogusz 2, Piotr Łach 0,50, Władysław Suchecki 1, Władysław Jasica 1, Władysław Barański 1, Bolesław Cieluch 1, Stefan Włazło 0,50, Wiktor Hachulski 1, Wincenty Nowakowski 1, po 50 gr.: Marjan Skrzydlak, Marjan Piątek, Roch Kukuła, Wacław Mosna, August Tomczyk. Stanisław Marzec 20 gr., Józef Kotwin 1 zł., Roman Grajerski 1, Piotr Tomczyk 1, Dominik Wilk 50 gr., Jan Socha 1 zł , Stanisław Barański 1, Bolesław Tal 1, Wilhelm Szenberg 1, Piotr Pach 50 gr., Kacper Cichecki 2 zł , Jan Żak 2, Stanisław Grabowski 1,50, Andrzej Kuraj 1, Aleksy Dąbrowski 1, po 50 gr.: Piotr Popek, Jan Kasprzyk, Jan Kajzerek, Andrzej Kocel, Andrzej Gugisz, Adam Sikora, Stefan Mularczyk. Michał Adamiec 2 zł., Józef Urbański 1, Konstanty Dębski 1, Stanisław Talarski 1, Ignacy Czerwiec 2, Józef Szperlich 1, Ignacy Kuszmida 20 gr , po 50 gr.: Jerzy Bielat, Antoni Lis, Ludger Horski, Jan Ptak, Sylwester Waluda, Kazimierz Smoliga. Jan Powroźnik, Józef Westernowski Stanisław Abratański 1 zł., Bronisław Jamroz 5, Antoni Kwiecień 1, Mieczysław Przybylski 30 gr., Konstanty Kyrcz 30 gr., Józef Forma 31 gr., po 50 gr.: Józef Karcz, Feliks Walocha, Ludwik Błaszczak, Stanisław Łachański, Michał Mioduszewski, Andrzej Oracz, Wojciech Nowaczek, Wojciech Czekaj, Jan Włosowicz Walenty Dudzikowski 20 gr., Franciszek Trębacz 1 zł , Józef Strzelecki 1, Stanisław Pytel 1, Szczepan Świeboda 1, Ignacy Szopa 50 gr., Kazimierz Ozięballa 1, Michał Chmiel 50 gr., Teofil Gwóźdź 2 zł., po 20 gr.: Józef Leśniak, Andrzej Sołtysik, Stanisław Krzykawski, Władysław Stachura. Antoni Nowak 50 gr., Stanisław Ożarowski 1 zł., Walenty Toporek 1, Adam Piątek 1, Karol Stacha 30 gr., Stanisław Jaszczura 20, Jan Wieczorek 2 zł., Antoni Dziekan 1,50 zł , Jan Kuzior 1, Jan Olesiński 1, Franciszek Osman 2, Antoni Hulist 2, Antoni Placek 1, Franciszek Kapa 1, Jan Tajchman 5, Jan Skrzydlak 40 gr., po 50 gr.: Juljan Ślęzak, Franciszek Majzner, Konstanty Najderski, Maciej Polewski, Stanisław Brzostkiewicz, Józef Pajączkowski, Józef Bryk, Józef Piwowarczyk, Jan Lutka, Michał Kucharski, Kazimierz Soczówka, Władysław Krowicki, Bronisław Garncarz, Roman Sztaba. Jan Dobosz 30 gr., Franciszek Wąsiel 20 gr., Mikołaj Gałuszka 1 zł., Piotr Trynda 1,50, Franciszek Kwiecień 1, Eugenjusz Śliwiński 1, Szczepan Bukład 1, Roman Maniak 1, po 50 gr.: Zygmunt Pacia, Nowak, Bławt, Juljan Lorens, Roman Krzynówek, Józef Borowik, Wincenty Struski, Jan Stawicki, Franciszek Zając 30 gr., Jakób Pieprznik 20, Piotr Małecki 30, Jan Pańczyk 1 zł., Jan Ociepka 1, Władysław Sulejewski 3, Jan Kisiel 1, Stanisław Zborowski 1, Hyla Stanisław 2, Jan Stach 25 gr , Piotr Chała 30, Piotr Górczyński 20, Romuald Widerski 35, Józef Robak 30, po 50 gr.: W. Lachiewicz, Andrzej Pstrowski, Marcin Przewoźniak, Józef Romanowski, Józef Slawski, Jan Wrona, Szczepan Knut, Władysław Mazur, Bronisław Frączek, Mateusz Kucia, Edward Górecki, Władysław Staworzyński.

Z oddziału „Tokarnia Walców“ (Huta Bankowa). J Herszfeld 1,50, Aleks. Staworzyński 1, Szczepan Bochenek 0,50, Juljan Woźnicki 1, Władysław Francuz 50, Tomasz Cegła 2, Piotr Ostaszewski 2, Andrzej Jaros 5, Wiktor Bednarski 1,50, Tomasz Osiński 1, Mieczysław Krzysztofik 0,50, Kazimierz Kozioł 1, Władysław Kozioł 3, Stanisław Robak 3, Jan Miśkiewicz 0,50, Roman Szczypiński 1,50, Franciszek Skiba 4, Izydor Baranik 1, Józef Ziembliński I 1, Kazimierz Kauzal 0,50, Józef Ziembliński II 1, Edmund Januszewski 1, Jan Jędryczek 1,

Razem 210 zł. 11 gr.

Z tego w № 18 „Głosu Duszpasterza“ już było doliczone do ogólnej kwoty ofiar 207 zł. 81 gr., których się przeto tutaj nie dolicza, a jedynie dolicza się różnicę w kwocie 2 zł. 30 gr.

Nadto złożyli ofiary p.p.: Rudolf Herszfeld 5, Leon Adamczyk 5, N. N. 2, Witold Laskowski 2, złożone bezimiennie do puszki tackowej na dzwony 10, złożone do puszki tackowej przez St. Szprucha na dzwony 2, Helena Brodzińska 1, Zenobja Sobjanka 0,50, Aleksandra Barska 2. Razem zł. 31.80. Łącznie zaś z poprzedniemi ofiarami zł. 5.511,03.

Ofiarodawcom składa „Bóg zapłać“

Proboszcz.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki. Druk. „SZTUKA“, Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9